



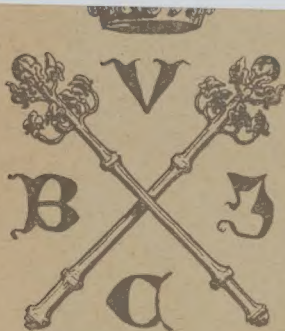
37875

Mag. St. Dr. P

Biblioteka Jagiellońska



stdr0015325



37875

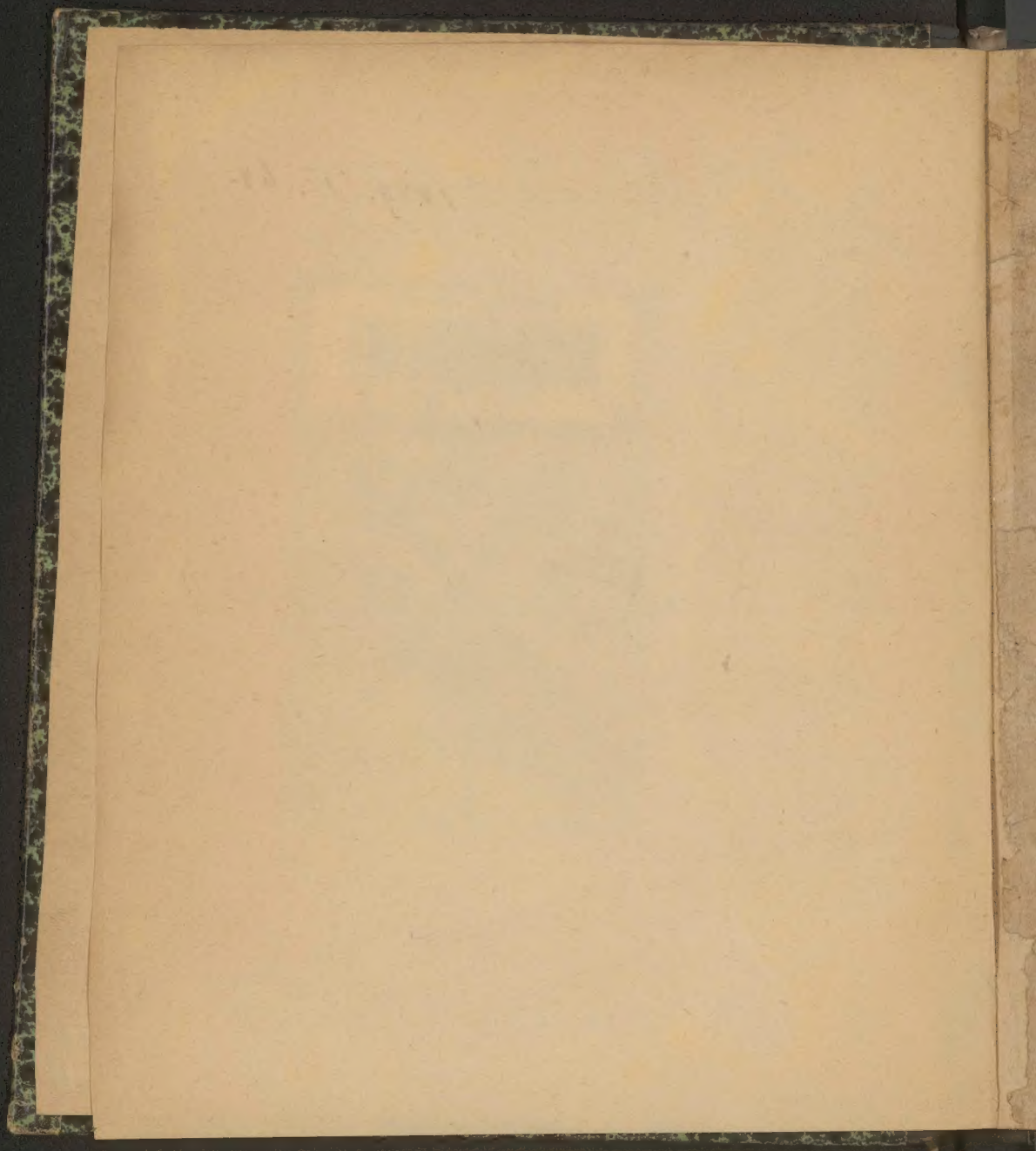
I

Teol. pol. z. 997. br.

1.-50

1889. I. 64.

Paprocki J. A.
wyd.



O B R A Z PRAWDZIWY

OGNISTEGO WCIELE LUDZKIM SE-
RAPHINA FRANCISZKA
Świętego Pátryarchy

S. PIOTR Z ALKANTARY.

Vbogiego Oycá vbogi Syn, Bogáty w Boskie Dáry, Zakonnik
Prawdziwy vbośtwa miłniący, Gorący Káznodźciá, y Ognisty
Opowiedacz Ewángeliey Świętey, Wizerunk Wszelákicy świa-
tobliwosci y doskonałości Chrześciańskiej.

WYSTAWIONY

Pod czas Wroczystości y Tryumfu w Prowadzeniu Obráz-
tego w Wilnie v Oycow Bernárdynow Roku 1671.
Mieśiacá Márcá dnia 15.

W WILNIE, w Drukárni Oycow Iezuitow.

Sanctorum vita , ceteris norma viuendi est

Ambro. in Ioseph Cap. 1.

Notas mihi fecit vias vitæ ; cum me docuit,
fidem, misericordiam, iustitiam, castitatem.

His enim peruenitur itineribus ad salutem

Idem ser. 22.



37875
I

PRZEDMOWA
Do Laskawego Czytelnika.



Szelki Człowiek w doskonałości Chrześcijańskiej żyjący y wroznym stanie będący, może nabyć światobliwości, może dostąpić łaski Boskiej, y faworow Niebieskich, co aby tym snadniey otrzymał, na to Pan Bog wszechmogący od Dawnych czasow zordynował Antesignanow swoich, y drugu na wzor do naśladowania podawał. Iako Heliasza w miłości Boskiej żarliwego, Mojżesza Chwałę Boską promowującego, y przykazanie Boskie pełniacego, Dominiką Nauką y opowiadaniem Słowa Bożego sławnego. FRANCISZKA Seraphiczna miłością Chrystusową zapalonego, y iasnych wiele światobliwości żyjącego, cnotami świętymi, y rozmaitemi Cudami po wszystkim świecie wstawionych. Ale y z rożnych Monarchow y Potentatorow tego świata wiele takich mamy, Konstantynow, Theodozjuszw, Ludwikow etc. ktorzy przy Dostatkach swoich, przy szczyrozłotych Koronach, y Berdach Krolowskich poświęćmwszy się Niebo otrzymali; Iako pięknie o tym napisał Ambroży święty Libro 8. in Lucam.

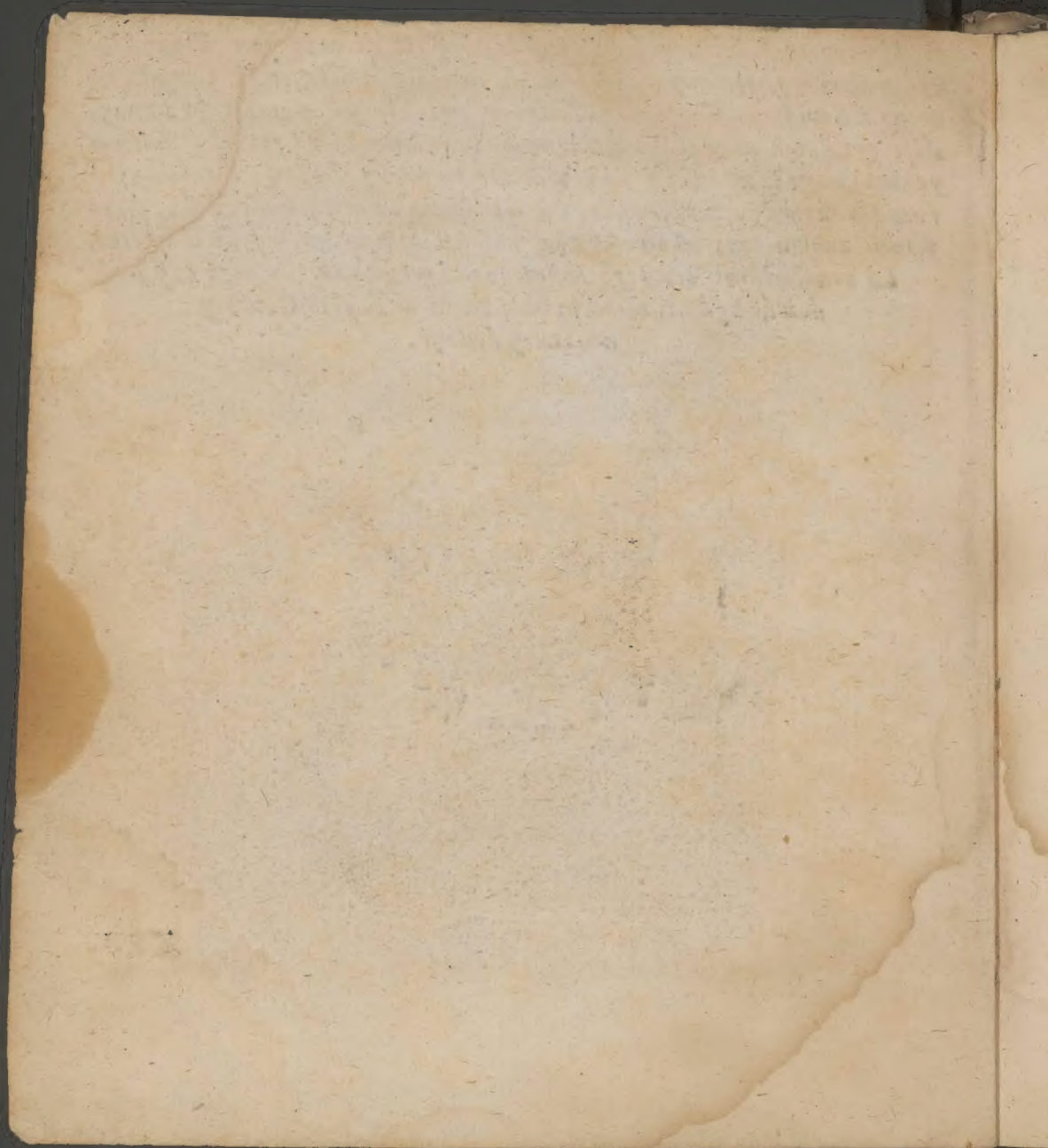
Nolumus offendere divites qui volumus sanare omnes: discant non in facultatibus crimen esse sed in iis qui nesciunt vti facultatibus; Nam divitiae ut impedimenta sunt improbis, ita bonis sunt adiumenta virtutis.

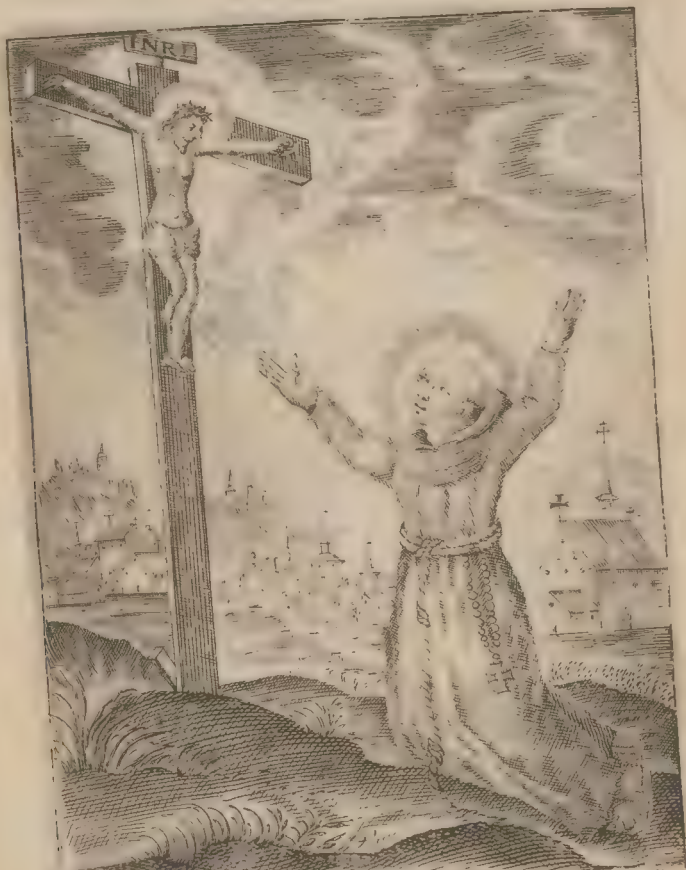
Niechcemy obrazić bogatych ktorzy chcemy zbawić wszystkich, niech wiedza, że niewbogactwach grzech, ale w tych ktorzy się zżywać nieumieją: Bogactwa bowiem, iako nieczystym są
przeszką

przeszkoda do nieba, tak dobrym sa powodem do dostapienia żywota
wiecznego, y doskonałości Chrześcijańskiej, Gdy Monarchowie, y Po-
tentaci boyna y szczerobliwa rękę swoję w bogim Zakonnikom, y
zebrakom podają, gdy Kościoły, Klasztory, Szpitale nie z cudzey, ká-
leży, ale z grzesz swego własnego dobrze nabytego fundusa. Ale
y w stante Rycerskim niła się ich poświęciło. Iako ow Rormistrz o kto-
rym tak Chrystus Pan powiedział Mat. 8. Non inveni tantam
fidem in Israel. Nie znalazłem takley Wiary w Izraelu takom w tym
Rormistrzu. Nайдnie się y drugi sławny Káwaler y Rycerz Kor-
neliusz, o którym tak Dzieie Apostolskie Cap. 10. Swiádcza. Ti-
mens Deum cum omni domosua faciens eleemosynas multas, & depre-
cans Deum semper. Był to Korneliusz sławny Rycerz boiały się Bo-
gá ze wszystkim Domem swoim czyniac wielkie iálmuzny ludzom, y
modlac się do Boga zámusze, y innych wielu mamy odważnych; y
światobliwych Rycerzow, onych Floriánow, Eustachuszow, Sebásty-
ánow, ktorzy ochotnie wylawszy krew swoję dla Chrystusa Páná otrzy-
máli Niebo, y nikt o tym niech nie watpi że każdy żołnierz, który
dla Chrystusa Páná, dla Wiary świętey Kátholickiey, dla miłey
Oyczyzny y wolności, dla Krolá Páná swego krew przelewa Sub-
stancya swoję, y zdrowie tráci, nietylko Niebo otrzymywa, ale też
według decisey Augustyna S. Prawdziwym Męczennikiem Chrystusa-
wym státe się. Iásno tedy rzecz jest że wszelki człowiek Chrześci-
áński nábyć może światobliwość idac przykładem dawnych świę-
tych Bożych. Nie ná co innego Kościoł Boży tymi czasy Żywot
PIOTRA świętego z ALKANTARY Zakonu FRANCISZKA
świętego Obserwantow ná widok wszystkiemu światu podał, aby ká-
żdy mógł onego náśledowác. Znáydzie tu Zakonnik Zakonnika w
światym wboſtwie, w Czystości y w Posłuszeństwie żyiacego; zwany
dla Monarchá y Potentat bogáty, Człowiek bogátych y zacnych
Rodzi-

Rodzicom w skárby, y bogactwa Niebieskie zamożnego : Znajdziesz
 Ołważny y waleczny Kawaler światobliwy, żołnierza Chrystus-
 owego z Światem, Ciałem, y Czarciem przeklętym woiuiącego : znay-
 dzie grzesznik w grzebach zanurzony, człowieka za grzechy ludzkie
 pokutniacego ; znaydzie na koniec niecierplivy Człowiek człowieka
 różne krzywdy, zelżywości, umartwiema, Połty, niespania, cier-
 pliwie znoszącego ; A onow krotko mówiac y przedmowę do Czyteln-
 ka koncludując kto tego świętego w Światobliwości jego naślá-
 dewać będzie, niepochybnie zaim w Niebie Ckwały
 wieczney dostąpi.







S. Petrus de Ascantara Coni.
Ord. Minor. de obleruantia



K R O T K I S V M A R I V S Z Z Y W O T A Y
 C V D O W B Ł O G O S Ł A W I O N E G O P I O T R A
 z A L K A N T A R Y Zakonu Braci Mniejszych
 Obserwantow.



P I O T R święty rodem Hiszpan krwiał y Chrze-
 ścijański pobożnością zacny ślachebnych Rodzi-
 com w A L K A T A R Z E / z Ojca w prawnie
 meża sławnego na Imię Garawito / z Matki
 zaś na Imię Maria Willela prodzony Roku
 1499. 3dziesiętnych lat obyczajow niewinno-
 ścia / y powaga przyśley potężał znāti swoiey światobliwości /
 ledwie abowiem Boszego dziesiętstwa swego roku doszedł / zaraz
 wstawięzna modlitwa / y niebieskich rzeczy rozmyślanie tak sie
 zabawiał że w Bogu ponurzony drugdy takoby od siebie odchodził.

Postąpiwszy zaś w lata / y mnieysze nauki w domu Rodzicom
 swoich odprawiwszy na miłosiernych uczynkach to jest / w nawie-
 dzeniu więźniow y chorych / także w nawiedzeniu Kościołow /
 y Klasztorow Zakonnych czas wspaniał trawił. Potym ciało
 takto Nieprzyjaciela nęgałowniejszego okrutnie dręczył? Bo
 oprocz mierności w polármach / y od winy w strzeżenliwości
 za namiewa niedoskonałość ostrymi disiplinami aż do zbytniey
 krwawe wylania / ciało swe disiplinował / y w niewola podbił.
 Co dzień sobie tak nād vmarłym (psalm Dawida Głębokości
 wołałem do ciebie) powtarzał / a do wspanienia sie nocego Du-
 sze swoą zwylaniem też polecał.

W lat szesnastu życia swego bedąc / aby sie cielesnych / y swię-
 towech cossów r. bronił / wdał się do Klasztoru S. FRANCISZKA
 Obserwantow blisko Wáleney Alkantarstey / aby sutiencie Za-
 konna

konną przyiał. Przybywszy śbowiem do Rzeczki zeglującej nę-
zwanej Tygetarys przez tćora przewieść się trzeba było/ gdy to-
dki nienalazł cudownie przedziwno przez rece Anielskie przenie-
siony jest / także w Żabić Żakonny S. FRANCISZKA Obleczo-
ny był / gdzie Nowiciatu początki z tąfą cnoty gorliwością zaa-
czał/ że w ofiercy potulcie/ y wielkim cięta swego vmartwieniu/
w wstawięznym rozmyślaniu / y w dziennych modlitwach Cy-
cow wszytkich y Bracia przechodził.

Spełniwszy chwalebnie/ y szczęśliwie Koł Nowiciatu swę-
go/ na wielkie vmartwienie y posty/ na co dżienne modlitwy / y
Rozmyślania Młci Chrystusowey / y na inne ćwiczenia się
zdobycwał.

W straży oczu swych tāt się vmartwiał / że w Kościele / y
w Celi swey w tćorey cały Koł przemieszczwał / z iakowey maa-
terey wierzech był niepostrzeżł/ y tātą oczu swoich pilność miał/
że Bracia nie zwarzay ał z sāmego słuchoy wznował/ milczenie tāt
ściśle zachował / że przez trzy lata w wćielech swoich kāmyczki
nosząc od prożnych się słow wstrzymawał.

W rozmaitych Konwentu / y Bractw postugach naxpo-
kornieyszym/ y naxmnieyszym się stāwiał/ naxpodleyście zabawki
odprāwuiąc. Przełożonym nad Bracia postanowiony / Bracia
ci: y innych gości własnymi rękami nogi wmywał/ brud z nog
ich ścięwał / z Bracia chleba od Domu do Domu chodząc zebrał/
pod czas między Zamiennikami/ y Wapiennikami za robotnikā
służąc kāmienie dźwigal/ chorym z wielką pilnością wslugował/
potrzebom w bogich ludzi sam zebrać od Domu do Domu
dogadzał.

Aby się na wielkie Pānu Bogu swemu wslugi zdobywał / y
zaczęta Żakonu swego kāmność pomnazał/ (niewypowiedziāna
częć)

rzecz) iakowe w tey mierze trudności ścierpiał / ktory łaska Boga
oświecony za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej Domek nader
ciężny y ubogi pod Tytułem Niepokalanego Poczęcia Błogosła-
wioney Panny MARYEY blisko Miasta Petroży wystawił / w
ktorym z niewiele swoich Braci umartwiony w prawdzie cię-
łym / ale w Duchu czystym / ostry bärzo y Apostolski żywot w
ścisłym ubóstwie prowadził / potym inſe Kłaſtory za pozwole-
niem Pawła Czwartego Papieża wystawił / y Jozephä świę-
tego Prowincja fundował. Potym przeſławszy do Kroleſtwä
Wälencyey niektorych z Braci ſwoiey poczetek zaczął / Prowin-
ciey świętego Janä Chrzęcićciä. Na koniec ſcogie życia wſtäs
wy po rożnych Prowincjach äz do Indyey rozſzerzając z wielkim
Duſz pożytkiem zachował / wiele też około reformáciey Kärme-
litow Boſych od świętey Teresy zaczętey pracował / będąc tey
świętey Pänienki Spowiednikiem / ktorey w ciężkich wtrapie-
niach zoſtajączey lubo daleko odległym będąc cudownie obecnym
ſięciey poſtawiał y trudności wſytkie ktore w zglede reformy
zächorziły ie miały być wſpokoione oznäymil / Onegoż
Tereſä ſwięta raz na Powietrzu wynieſionego widziälä / y głos
od Boga taki ſłuchälä / że wſytko otrzyma oco przez zaſługi tego
świętego będzie proſilä / ktora do iego modlitw często wciękając
ſie ſkutecznych doſwiadczałä w Boga zaſlug / przetoż onego ieſzcze
żäzywotä często ſwiętym nazywałä / taka byłä tego mežä ſwiaz-
zobliwość / że nie tylko pobożnoſcia y nauka ſlawni Doktorowie
y Theologowie / ale też y ſwiatowi Kiazetä / y Prälaci wbiegä-
iac ſie onego rädzi ſluchäli / wielcy Pänowie / Senatorowie /
Wodzowie poblizu Kłaſtoru iego ſobie mieſtänia budowali / äby
ſie tylko z iego obecnoſci cięſyli.

Barol piäty Ceſarz / Krolowie wtaż Lużytańſcy często do
B siebie

siebie zapraszali / y w nawietšych sprawách z nim sie znošili / ktor-
zych iednák bezodrobliwosć / iáto prawdziwy pokory y ubostwa
miłosnit vmiat sie vchronić / y przez Spowiedniká pomienio-
nego Cesarza y Joánnny Kákušanti siostry Philippá Bróla
wtorego offiárowáných sobie vpominkow nieprzymował / po-
rą ták głęboka w nim była že według własnego swego rozumie-
nia widział sie sobie być nawietšym grzesznikiem / y ninacz nie-
zgodnym sluga Boštim / zdošwiádeczonych sobi ełášt / y vsług pá-
now światobliwych / prostota / y pokora stroia požíywał / rózne
placki z błotá po drogách wybierájac do hábitu swóiego przy-
býwał / áby sie ták dworškim ludžiom / y vsytkim ná pošmiewis-
ško podał / w káždéy robocie co naygoršie náczynia obitá / w
wO grodow kopaniu / y nošení ziemi wielkiey pracy zářýwał /
Drwa sám rabá / y ná rámionách swóich zánášil / ubostwá swie-
tego wielkim miłosnikiem był / y darowé iego záchorwánie cbeas
do Zakonu w prowadzić vsytkie ná to síly swóie wáżył. Bła-
stoty vbogie y ścisłe budował / Cella ták wáskie wystawiać ro-
skázował že báržiey grobowi / ánieli tu mieszkániu ludžskému po-
dobne były. Klucze Klastorne áby co rok własným Pátronom
Bráćta oddáwáli roskázował / áby takim sposobem żadney wla-
sności sobie nieprzymóšczáli. Hábitem iednym náđ vsytkie naye-
podleyšým przyodžiewał sie / á będąc bliskim śmierci ięžsze o gorz-
šy vsielnie vprašal / y zwoyť wiec mówić niegodzien ten zá ubo-
giego być miány / ktoremu ná potrzebách nieschodži. Kázú ię-
dnego od wczoného y Zakonného Wycá spytány czemu obnážy-
wšy sie z hábitu nágo stál / od powiedział wéka skázuiac ná há-
bit / ktory ná ten czás ná drzewie záwiesšony był áby wyszechł
Wycze ięšlim przez to w iáka wine w padł / raczey iá Ewángeliey
świeteý przepiś / bo nam ábyšny sie iednym Hábitem kontento-
wáli przykázue.

W czystości wiece sie Kochał/ y one od Dziećinnych lat swō-
ich nierównie zachował/ gdy trzeba było rozmawiać z niewi-
sta nigdy na ley twarz nacer/ ani na śaty oczu swych nie sklo-
nił/ ktora ostrość oczu swoich pilno Braci swoiey zálecał. Gdy
gopod czas cielesne pobutki y myśli sprosne napadały przed Wtę-
żowanego obrazem na Polana przytęknawszy/ tak sie modlił (iako
sie mu przysluchano) y Jaz to Boże moy / gdy Ciało twoie Pá-
nienście tak wiele Ran jest zranione/ w ciełe moim / mam wcie-
chom y rozkoszom miejsce pozwolić/ nie wezynie tego Boże moy/
na ktore słowa wielka nieczysta mysl zaraz wstawiała. Czasem
wielka tu zachowaniu czystości zápalony ochota/ w bliskim sie
teżierze nurzał/ aby wśręcie zley żadzy isktierki wgasił. Dziwna
cierpliwoscia przeciw potwarzom / tak też przeciwnych rzeczach
statecznoscia od Boga był obdarzony. Często bowiem nie tyl-
ko słowy zelony / ale y zbity / podniośszy oczy tu niebu zá-
przesiadujące / y potwarzające Boga błagał. Nieznosna sobie
od iedney przewrotney Dialektowey zádána krzywece / y rane w
głowie nie tylko cierpliwie znosił / ale też padłszy przed nią na
Polana aby mu odpuszcila wrine (lubo nie niezawiniła) wprasał.
Tak sama cierpliwosc y w rożnych chorobach / ktoremi wstawi-
cznie dreczony był / iówna była ? Lekarsstwa ledwie Posłusze-
stwem światym przymuśkonny záżywał / z padłszy z progu w bra-
mie okłamienie nogi y głowe do krowie zranił / iedną twierdził
że żadnego bolu z onego skłuczenia nieczuł. Tak dziwne tego
światego meżá cierpliwosci przykłady były / że trudno wypisać/
co dla miłości Chrystusowey cierpliwie ponosił. W Połucie
był dziwnym w zorem wśrętkim pokutuiacym / Pośt zachował
tak nayeścisley / y nayeścisley na iednym tylko grubym chlebie prze-
staiac. W Dni zaś Wroczyście rożnych żioł y iatryn / bez żadney

przyprawę żył ; dragdy popiołu y piołunu gorzkość
smak w nich psował / pod czas ośm dni bez żadnego pokarmu
przetwał / Winą nigdy nie żył sãma woda kontentuiac się ;
snu y odpoczynku tylko sobie godzin pułtory pozwał / wspan-
niu nigdy łaski nieżył / ale wspany głowę o gwóźdź przy-
ścienie iako nieprzyjaciela sen od siebie odpedzał / ostrymi łancz-
skami aż do krwawienia ciała swe dreczył / tak że na rzeź-
bienia onego drudzy Bracia zbiegły się dretwili / blade żelazna
cieśka dwadzieścia lat na gołym ciele swoim nosił. Od stopy
nóg aż do wierzchu głowy niewidac było zdrowego w nim cia-
ła / albowiem nogi bosę co dzień o kamienie ostre zetrwione
były / głowy nigdy nie przykrywał / zład albo rpalona od słonca /
albo mrozem śniegiem napadła miewał / tak że włosy y brwi
na mązgle wyrwać musiał / napodworzu zimnego czasu na ko-
łanę przyklekawszy / wszelka powietrza przetrósł ponośli ;
Czasem zabłó z siebie zrzuciwszy w sadzawce się pod lod spuszczał /
takiego życia podziwienia ostrości torem idac Bracia iego podo-
bnym sposobem / tak wielkościwemi morderstwami ciało swoje tra-
pili / że tym widokiem Miasta obywatele poruszeni do Błaskoru
zbiegali się wsilnie nalegać / y prosić aby się od tak wielkiego
okrucieństwa nad sobą wstrzymywali.

Miłość tego świętego taka była / y tak serce iego napęknęło
y przerażiła że głosu / którymby się miłość Boska wyrażiła flu-
chac ledwie kiedy mógł bez znaczney serca swego od miłany. Ten
że ognisty iego ku Bogu miłości zapal / ani się w Celi wciąć / ani
w sercu iego zatrzymać mógł / zaczął w polu y ogrody wypas-
dać / aby ochłoda powietrza / goracość miłości serdeczney ku Bo-
gu mógł wsmierzyć. Bez obecności Chrystusa / długo trwać
niemogąc z ogrodu wielkim pedem porwany po powietrzu / cu-
downe

domna sprawa Boska przed Oltarzem stawał. Ilekroć o mi-
łości Boskiej w prywatnych rozmowach/ albo na Kazaniach
zmiankę czynił/ słowa tego na ten czas ogniste były/ że słuchasz
do nabożeństwa/ y słuchasz serdeczney za grzechy swoje dzi-
wienie się za palali/ y sam od zmysłow od stąpiwszy przed nim w
zachwyceniu zostawał. Gdy go niekto spytał/ czemu by oczu
swoich nigdy w górę nie podnosił/ odpowiedział pokornie y na-
bożnie. Kto Boga w sercu swym piastuje/ ten wszystkie widoc-
ne rzeczy na świecie pogardza.

Tegoż świętego meża miłość nie tylko w gure tu Bogu
podnosiła/ ale też y tu bliżnim rościągając się/ Drogą ábowiem
cieśkie/ trudną/ y niebezpieczną podejmował/ aby tylko obywa-
telom swoim zaważnione serca do zgody y miłości przywodził.
W cieśkim wtępieniu będącym cudownie się im pokazywał/ y
poćiecha dawał. W kłopotach/ chorą z wielkim staraniem/ y
miłością posilował; Zbrałom ubogim y forte głowy im w-
mywał/ odzienia ich opatrywał/ y inne miłosierne rzeczy che-
tnie odprawował. Spraw y Defektom ludzkich nigdy niepo-
sadał/ ani gdy się kto przeciw im wstarczał rad ich szukał/ y
orzekł aby takimi jako Dobrodzielnym swoim listki Boska rozpra-
śali napominał. Różnorodnie prawie Apostolskim był/ y czi-
sne pojęcia Kazaniami swymi sprawował/ á nie tylko Kaza-
niem/ ale też y wykładem od postow tworzył swojej spoyrze-
niem/ zaważniając serca ludzkie do miłości Boskiej/ y słuchasz za
grzechy serdeczney przywodził. W rozumieniu Pisma świętego/
y trudnych w Theologiey miejsc wykładaniu Osobliwa y cu-
dowa nauka Boska w nim świeciła/ czego sami Theologowie
rezeni doświadczili którzy przed tym lekce go sobie wzięli.
Zład potym postoi/ że w wielu świeckich Domach za tego po-
wodem/

wodem nowe Oratoria wystawowali: W których wystawie-
cne nabożeństwa/ y o rzeczach Boskich rozmowy. Z tego wiel-
ki Dusz ludzkich pożytek w onych krainach zostaje. Młda świe-
ta z ták gorącym nabożeństwem odprawował/ że przy iego od-
prawowaniu bądzicy się do nabożeństwa y do skruchy serdeczney
zá grzechy ludzie pobudzali/ á niżeli przy kazaniach innych/ bo go
czesto przy Młsney świętey w zachwyceniu widzieli.

Rozmieszanie Młci Chrystusowey bąrze pomnazał/ skąd
ná miejscach wyniosłych Bąrze stáwiąc kazał/ wórtlich ná táz-
kowyy widok zá ciągáac. Jákoż w Błaskorze w Petrozie Ká-
waria ták czetelna wystáwił/ czesto ná krzéz z rościagnionymi
rekomá modlac się cále się w tego przemienił/ z ktorym wkrzyśo-
wány być chciał. Ciála tego świętego ták dżitona y cudowna
chryśóć byłá/ że gdy się modlił/ y Bogomysłnością przy drzewie
iákim ná kolánách kłeczac zabáwiał czesto/ iáko pták lecac ná
wierzchnich się gáłęziách opierał. W Drogách gdy się Bogo-
myslnóscia zabáwiał/ od podrożnych nád Drzewá Pálmowe
wyniesiony widziány był. Ráz w Ogródzie przed Bąziem
modlac się/ gdy się onemu pilno przypátrował/ z oczu iego iá-
śnie tu krzyżowi promienie wychodzace/ głowę iáśnym obł-
kiem otoczona/ w óstátku cáły okrag Młsiacá onego táz iáśnością
oświeconego Brácia widzieli.

Bąrze czesto obecności Chrystusowey záżywał/ Bogá Ro-
dżicá czesto też widzieć się onemu dawáta; FRANCISZEK
świety y inni Duchowie Niebiescy po przyziacielsku z nim rozmá-
wiali. Dárem Proroctim był w sławiony/ rzeczy przyskle
opowiedáac. Młodziencá jednego gdy wymyślił był z Młastá
wynieść/ y o błogosłáwienstwo tego świętego wśilnie wprászał/
o cięsktim iego przyskłym niebezpieczeństwem/ to jest: że miał
w pásc

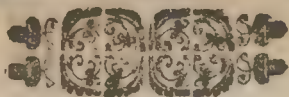
w piśc w Herziya przeszedł. Na jednego studenta raz spoy-
czawšy ie jst: światu wyzejšy Zabit Zakonny miał przytác Du-
chem Bozym poznal: Niebiešca ošwieleny światłošcia ſcyto-
ści ſumienia luozłiego przenikal / y cudownie lubo daleko od-
leglym b dziec prauentom ſwoim widemym ſie ſtawiał / y w
dziejana rozmowa rozerwane ich mešli wſpoſiał. Wlana te
Boſkich rzeczy wiadomoſć ſam Bog wuierdził przez pokazanie
dſiwe ne nowey gwiazdy / kiedy ten maš ſwiety piewšy raz do
miéſtá Xwoleicy / áby dał pocieche Tereſe ſwietercy przychodził.
Táſ teſ przez widzenie bieluchney Golebice ktora oblatywaíac
głowe iego / ná ramiionách wíadšy noſeš ſwoy do vchá przylo-
žyla / litoſy wyrażaíac ie mu niebieſkiej náuči wczáta.

Potwierdził teſ Bog ſlugi ſwego ſwiatobliwoſć niezli-
czonemi cudami / álbowiem ſniegi zniebá ſpádáíace ná Powie-
trzu záwieſione ná kſtałt ſłepienia nád nim vformowały / pod
ktorym maš ſwiety wolešlich nie pogod vſedł. Odpráwuiac raz
Mſa ſwieta w ſerofim polu tego mieyſcá / áni / gđſie ludzje Mſy
ſwietercy ſtu báll nazymnieſha ktoplá dſdžá niedoſtá / y lubo
Dſdže z niebá lały / z podziwieniem rzſetlich w Drodze bedacego
nigdy áni onego ſamego / áni Zábity iego niezmoczyły ; gdy záš
narwiéłſza ſiſza pánow. Li modlitwami ſweimi obſity deſcz v
Páni Boga vproſil. Aby Bráci ſwey potrzehom dogodził /
By ſwoy z naboženſtwem w ſiemie w ložywšy / nátychmiáſt mo-
ca Boſka w Dſzewo owocorodne ſie przemienil Požar álbó ogien
w Konwencie iednym / ſam w poſtródku ognia bez náruſzenia nog
ſwoich chodząc prediuchno y cudownie vgáſil / y rožne mu
Elementá álbó Zywotoá poſlušne bybły : Wielu cieſka choro-
ba złoženych od niebeſpieczeńſtwá ſmierci wybáwil. Máte
niemowlactwo w ſtudny vtopione chorde ſwoa ktora ſie przepi-
ſywał

bywał na ono miejsce spuszczać / cudownie wyciągnął. Niez-
widomey Białegłowy oczy lekko się dotykać / y Błogosławień-
stwo dając natychmiast cudownie wzrok iey przywrócił. Brá-
ci swoim spracowanym w drodze polowanie pokazując dostá-
teczny pokarm / y zjadło wody cudownie u Boga wprosił.
Niewiáste przez niemáły czas od Diabła oszukána od złego spot-
kowania z nim / modlitwa swoją wolił / á posłuchaniu Spo-
wiedzi one y innych wielu od złych Duchów wyzwolił.

Tak chętnie y cudownie / prace co dzienne około Zbá-
wienia ludzkiego / y wszelkie choroby swoje cierpliwie od prawi-
wszy na koniec Roku 1562. wieku swego Koł Szesćdziesią-
ty trzeci pódził w Arenie Klastorze ciężką złożony choroba Bra-
cia swa do zachowania wboistwa świętego rsłnie napomi-
nał / Naswietłey Bogá Rodzice / y S. Janá Ewangelistę na-
wiedzeniem wrażony jest / y samá Trocá Przenaswietła po-
kazując się onemu / iáko w naswietłey iáśności na niebieskie Go-
dy onego żywałá. Przed śmiercią ow Dáśm Dawidow
(Wcádownałem się z tych rzeczy które mi powiedziano do Do-
mu Páńskiego poydziemy) od mowitwszy y nákolána pokłeta-
wszy / o tej godzinie której śmierć swa przepowiedział Duchá swie-
go Pánu Bogu oddał. Tegoż czasu Teresie świętey w wiel-
kiej światobliwości pokazał się / y że do odpoczynku siedł / y tak
wielką chwałę w Niebie otrzymał oznáymil. Ciało iego w Ko-
ściele Bráci Mniešych S. FRANCISZKA Obserwantow w Are-
nách złożone z wielkim ludu Pospolitego pośanowaniem bywa
wczajone A że do tych czas wielá słynie Cudow CLEMENS Claywy-
by w Kościele Bożym Papież Dziewiaty w Roku

1669. Kanonizował / y w Kátalog
Świetych Bożych w pisał.



ODPVSTY

KTORE PAPIEZ SWIETY CLEMENS

Dziewiąty poświęcając Koronki, Rożńce, Obraski, Krzyżyki, Metaliki nadał ludziom przy Kanonizacyey Świętego PIO
TRA z ALKANTARY Zakonu FRANCISZKA S.
Obserwantow Roku P, 1669.

I.



Tołkolwiek przy namniew raz w tydzień Bo-
ronte Páná Jezusá / álbo Naswietšey Pán-
ny / álbo Rožánec / lubo Rožánca třecia čásť /
álbo obrzadek Boží / álbo obrzadek Naswie-
tšey Pánny / álbo obrzadek zá umárie / álbo
Siedm Psálmow Pokutniacych / álbo psál-
my nazwane Stopnie od práwowác / więźniow náwiedzác / vbo-
gich w spomagác bedzie / y tołkolwiek grzechow swoich Bápťá-
nowi od Biskupá własnego approbowánemu wysspowiáda sie /
y Naswietšy Sákráment przyjmie w te dni nížy opisáne mo-
dlacy sie do Boga nabožnie / zá wykerzenienie herezyey / zá Wiá-
ry Swietey Kátholickéy pomnoženie / y zá inne Swietego
Rzymštiego Košciola potreby / zupełnego Odpustu wšyřkich
grzechow swoich dostapi. To jest w Dzieni Národzenia Pás-
ná nášego Jezusá Chryštusá / ná Nowe láto / ná Trzy Krole /
ná Wielka noc / ná w Nieboxštápienie Pánškie / ná Swiatki / ná
S. Troyce / ná Bože Ciało / w Dzieni Poczęcia / Národzenia / Of-

fiarowania/ Nawiedzenia/ Zwiastowania/ Oczyszczenia/ w dzień
w Niebowzięcia Naswietney Panny/ w Dzień Narodzenia S.
Janá Chrzciciela/ w Dzień Apostołow SS. Piotra y Páwła/
w Dzień świętego Piotra teraz Kanonizowanego/ w Dzień Wsyo-
stkich SS. w Dzień poświęcenia Kościoła własnego/ y w Dzień
Pátronow álbo tytułu tego Kościoła.

2. Ktokolwiek w Wigilia tego świętego będzie pościł/ á
w święto tego wysspowiadałszy się Naswietny Sakrament przy-
mie/ modlać się do Boga tak iáko niżej wyrażono jest/ tak wie-
le rázy Odpustu zupełnego dostąpi.

3. Ktokolwiek Mszá S. odprawi/ álbo Mszá S. słus-
chać będzie/ y wysspowiadałszy się Naswietny Sakrament przy-
mie y Oltarz w którym/ álbo Obraz tego S. álbo Ciało iego/
álbo reliquie iego zachowane są/ y za to się modlić/ iáko wy-
rażono jest/ będzie w dzień ieden który záchce/ każdego miesiąca
Odpust zupełny otrzymać.

4. Ktokolwiek pokutujący uczyni mocne przedsięwzięcie wy-
strzegać się dopuszczonej grzechow/ y tegoż dnia nawiedzi siedm
Kościołow/ á gdzie tak wiele Kościołow niemá/ tedy wiele ich
jest; á gdzie ieden tylko Kościół jest/ wszystkie w nim Oltarze
modlać się do Boga/ iáko wyżej wyrażono jest/ dostąpi Opu-
stu pozwołonego tym którzy siedm Kościołow Rzymskich nawie-
dzą/ á to ráz w Rok z pokornym Nabożeństwem.

5. Ktokolwiek Nabożnie będzie rozmyślał iáka ciele młode
Młeti Pána naszego Jezusa Chrystusa/ á na część teyże Młeti siedm
kroć ziemię pocałuje tego dnia otrzymać Odpust iákiego ci dostae-
puia/ którzy w Rzymie postępują po Stopniách nazwanych
Scala Sancta á to ráz w Rok każdego Roku.

6. Ktokolwiek násłádując tego świętego zboczyłszy
prawdę

nie grzeszyć/ do tego w Cnocie się iakiey zaprawi na przykład gdy
ktorego dnia z osobliwym nabożnictwem naśladować surowości
żywota tego świętego pościć będzie/ tak wiele razy siedm lat Ods-
puštu dostapi/ y siedm kwadragen wielorazy to uczyni.

7. Ktokolwiek przeczyta iaki rozdział Żywota tego
świętego/ albo nawiedzi Ołtarze tego/ albo Obrazowi jego uczci-
wość wyrzadzi modlac się za szczęśliwy stan Kościoła świętego
Katholickiego/ za nawrócenie grzesznych/ za każdym razem Sto
dni dostapi Odpustu

8. Podobnego Odpustu dostapi ten który cokolwiek do-
brego ubogim da/ albo dla niego uczyni/ albo nauczcy przez siebie/
albo tego innego Wiary świętey/ y co należy do teyże Wiary
albo obyczajow dobrych.

9. Kto bykolwiek mieszkając/ albo od Rzymu na dwa-
dzieścia mil zostając dla słusney przyczyny niemógł przybyć dla
Błogosławieństwa które Ociec święty Papież w Dzień świętą
Wielkonocego/ y w Wiebowstąpienia Pańskiego/ z Wroczyśko-
ścią ludźi udzielać zwykł/ gdy się wyspowiada/ y Niewielki
Sakrament przyjąwszy będzie modlił za wykorzenienie herez-
y 2c. iako wyżej namieniono/ iednakich że dostapi Odpustow/
iako by tam przytomnym był. Drugi zaśktorzy opodal
od Rzymu mieszkają/ gdy to wypełnia/ lubo by nie mieli
słusney przeszkody/ tego Odpustu dostapia.

20. Kto by siękolwiek w moment śmierci swojej do
tego świętego nabożnie polecając się udawał/ y onego wzywał
wsty/ gdy może inaczej przynamniemy sercem wyspowiadawszy się
nawołującą Komunią przyjął/ a gdy nie będzie mógł/ tedy dosyć
na tym będzie/ gdy skruszony na sercu będzie/ a taki każdy zu-

pełnego wszystkich grzechów swoich Odpustu dostąpi.

11. A te wszystkie pomienione Odpusty nie tylko żywym/ ale też y wiernym zmarłym są służące na ratunek Duse ich w Czyśćcu będących.

12. Dla dostąpienia tych Odpustów dość jest/ gdy kto ma przy sobie/ lubo Koronek/ lubo Rozaniec/ lubo obrazek/ lubo Krzyżyk/ lubo Metalik/ którym wszystkim pomienionym Rozankom/ Rozaniecom/ Obrazkom/ Krzyżkom/ Metalikom/ mającym przy sobie Oycowie Zakonu naszego/ także y Siostry tegoż Zakonu mogą na dać też Odpusty/ które nadał Ociec święty Papież/ pod Kanonizacją Tegoż świętego.

13. W rozdawaniu tych Koronek/ Rozanieców/ Obrazów/ Krzyżyków/ Metalików/ y w używaniu onych/ ten sposób ma być zachowany według postanowienia/ y Dekretu świętej Pamięci Alerandra siódmego Papieża/ pod Dniem świętym Stycznia Anno 1657. wydanego/ to jest/ aby te Koronki/ Rozaniece/ Obrazki/ Krzyżyki/ Metaliki/ od Oycy świętego poświęcone/ znadaniem tych Odpustów/ tym właśnie Osobom służyły/ którym Ociec święty Papież pozwala/ tak też y tym którzy od pierwszych Osób wspomnianych rzeczy to jest/ Krzyżyków/ Metalików/ ić. pierwszy raz weźma/ a ci drugiemu/ ani przyczynić/ ani za prośbą dać mogą/ inaczey żadney wagi/ y pozwolonych Odpustów mieć nie będą mogli/ A kto bykolwiek/ z ktoreykolwiek pomienioney/ raz sobie dałney rzeczy zgubił/ na to młęysze/ inney bracie nie może/ czemu żadne pozwolenie/ y przywilegia służyć nie będą mogły.

Tenże Najwyższy Papież Rzymiski/ wszystkim wiernym Oborgą płci ludzkiej/ prawdziwie pokutującym y po Spowiedzi Niewielką Komunią przymiutującym/ ktorzybykolwiek w Dni ten ktorego się ta Wroczystość tego świętego PIOTRA ZALKANTARY będzie odprawowała Bościoly/ Błagostory/

tak

edł Bráci/ y Siorste/ Zakonu Nászego/ ná którychkolwiek miey.
scách bedace náwiedziłi/ á tám zá zgodę Pánow Chrześcánistich/
zá wykorzenie heretycy/ zá wyrwyszenie Mátki Nászey Kościo-
ła świętego Kátholickiego nábożnie sie do Boga modlili/ po-
zwolił zupełny wšyctich grzechow Odpust/ y Rozgrzešenie ná
teden Bazy.

Ná Szisfowanie y Rozdawanie tych Odpustow/ Ociec
świety Papież Clemens Dziewiaty / pokazuiac osobliwa tářs
swoie Osobom Zakonu nášego/ máiac teš wzglad ná Przes-
tožone / y poddane ich/ dał moc y pozwolenie Oycu Genera-
łowi tegoż Zakonu FRANCISZKA świętego/ Kommissarzow-
i Obserwanciei/ Kommissarzowi Reformatorow/ Kommissa-
rzowi Indiei/ Kommissarzowi ná Dworze Máiánskiego
KROLA Kátholickiego zosťaiacemu / káždemu z nich Pierešć
Odpustu świętego PIOTRA z ALKANTARY/ Pro-
winciałom Cytrewstá/ Gwardyanom Trzystá/ wšyctim innym
Zakonníkóm/ y Pánnom Zakonným/ Zakonu pomienionego/
káždemu Sto Odpustow/ áby oni według xpodobania swego/
komuby chcieli wšcielić mogli.

Do tych pomienionych Odpustow nádanych od Oycá
światego Papieżá Clemensá Dziewiatego/ podpisał sie Sekret-
arz Stolicy Apostolskiej.

Michael Angelus Rictius Secretarius.

Item Stephanus Ledzki Provincialis Minoris Polonia, &
Magni Ducatus Lithuania, Ordinis Observantium.

Item

Provincia Polonia, U M. D. Lithuania Secretarius.

*Item Alexander Sapiëba, Dei Gratiâ, U Sedis Apostolica
Episcopus Vlnensis, Approbando has presentes Gratiâs, a Sede
Apostolica concessas Anno 1670. Die 17 mensis Martii.*

M O D L I T W A.

Do S. PIOTRA z ALKANTARY Wyznawcy
Chrystusowego.

Boże który świętego PIOTRA Wyznawcę two-
go / Cudowney pokuty / y Niebieskiej bogomys-
łności darem przyozdobić raczyłeś / Day nam z mi-
łosćmiwey łaski swojej / abyśmy przez zasługi y mo-
dlitwy jego / w ciełe vmartwieni / niebieskich dás-
row uczestnikami byli. Przez Pána naszego
JEZUSA Chrystusa / który żyje y króluje
z Bogiem Oycem / y z Duchem świętym
na wieki wieków / Amen.



